

OPIS PORTRETU

Opisuję reprodukcję obrazu pod tytułem „Portret dziewczynki”. Wykonał go Stanisław Wyspiański. Jest to olej na płótnie. Oryginał znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Obraz przedstawia dziewczynkę. Jest ona leciutko uśmiechnięta. Ma niebieskie oczy i brązowe włosy. Jest ona bardzo spokojna. Jej usta są różowe. Założyła czerwoną bluzkę w czarne kropeczki. Stoi oparta o żółto-niebieską ścianę. Z lewej strony jest cień. Pod brodą i z prawej strony pada światło. Dziewczynka jest poważna i spokojna.

Ten obraz bardzo mi się podoba. Malarz zastosował na obrazie moje ulubione kolory. Bardzo lubię malować portrety. Chciałabym, żeby ktoś namalował też mój portret.

Autorka: Wiktoria Wiśniewska (kl. IV)

OPIS REPRODUKCJI OBRAZU

Opisuję obraz pod tytułem „Portret dziewczynki”. To dzieło wykonał Stanisław Wyspiański. Ten obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Został wykonany farbami olejnymi na płótnie.

Prezentuje on małą dziewczynkę, która uśmiecha się. Ma ona niebieskie oczy i żółte włosy. Usta tej dziewczynki przypominają maliny. Ma ona czerwoną koszulę i niebieską podkoszulkę. Tło tego obrazu jest żółto-niebieskie. Nastrój tego dzieła jest poważny.

Bardzo podoba mi się ten obraz, ponieważ są w nim ciekawe kolory, a ja bardzo lubię portrety.

Autor: Mateusz Kaczmarek (kl. IV)

OPIS PORTRETU

Opisuję portret autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. Tytuł tego dzieła to „Portret dziewczynki”. Jest wykonany olejem na płótnie. Znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Prostokątny obraz przedstawia dziewczynkę. Ma ona poważny wyraz twarzy. Jej kolor oczu to niebieski, a włosów – blond. Uczesana jest w warkocz. Usta są czerwone jak dojrzałe wiśnie. Ubrana jest w czerwoną bluzkę z czarnymi kropkami. Tło obrazu ma kolor szary. Światło pada na prawy bok jej twarzy i szyi. Nastrój tego dzieła jest spokojny.

Bardzo mi się podoba to dzieło. Malarz zastosował ciekawe kolory. Lubię bardzo malarstwo. Chciałabym, żeby ktoś mój portret tak wykonał.

Autorka: Wiktoria Wołoszuk (kl. IV)



OPIS RADIOMAGNETOFONU

Opisuję radiomagnetofon. Stoi on na biurku.

Wykonany jest z tworzywa sztucznego. Ma pomarańczowe, czarne i srebrne przyciski. Jego uchwyt jest czarny i przypomina odwrócone U. Ma mały ekran. Dzięki niemu wiemy, czy odtwarzamy dobry utwór. Na dole znajdują się cztery srebrne nóżki. Po prawej i lewej stronie są czarne głośniki. Wyprodukowany został przez firmę „Eltra”. Z tyłu ma wejście USB. Jest to urządzenie laserowe. Podano instrukcję obsługi. Z przodu jest pomarańczowy przycisk, który otwiera wejście do płyty.

Bardzo podoba mi się to radio, ponieważ ma moje ulubione kolory. Ja też chętnie noszę ubrania w kolorze czarnym.

Autorka: Natalia Kosiorek (kl. IV)

OPIS RADIOMAGNETOFONU

Opisuję nowy radiomagnetofon.

Jest zrobiony ze sztucznego tworzywa. Ma jajowaty kształt. Stoi na drewnianym biurku. Z boku, z prawej i lewej strony są głośniki zabezpieczone czarną siatką. Na samej górze znajduje się rączka o kolorze grafitowym, która przypomina odwrócone U. Koło rączki znajduje się osiem pomarańczowych guzików. Z tyłu jest tablica z numerem tego radiomagnetofonu. Na górze umieszczono klapkę, którą, jak się dotknie to otworzy. Tam właśnie wkładamy płytę CD.

Nie podoba mi się ten radiomagnetofon, ponieważ dla mnie ma brzydki kształt i kolory.

Autorka: Wiktoria Wołoszuk (kl. IV)

Wiktoria Wiśniewska

„PRZYGODA Z REKINEM”

Gdy Pinokio płynął do „zobaczonej” na skale wróżki, złapał go rekin.

Przez pół godziny leżał nieprzytomny.

A potem rozmawiał z chorym tuńczykiem:

- Wiesz, gdzie jesteśmy? – powiedział.
- Jesteśmy w ciele rekina.

Pinokio wstał i poszedł przez tułów rekina. Doszedł do brzucha i spotkał tam Dżepetta. Stolarz nie mógł uwierzyć, że zobaczył Pinokia.

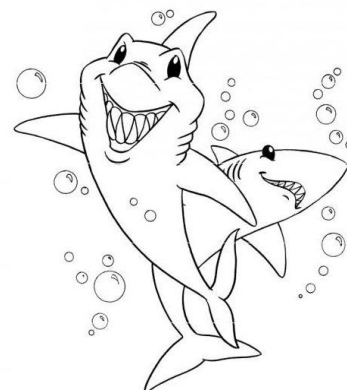
- Pinokio, czy to Ty? – zapytał.
- Tak tato, To ja.
- Gdzie ty byłeś?
- Chciałem cię znaleźć, ale nie mogłem. Tato, jak ty tutaj wytrzymałeś?
- To długa historia, ale kończą mi się zapasy.
- To może stąd uciekniemy? – zaproponował drewniany chłopczyk.
- Ale jak? – zaniepokoił się stolarz.
- Przejdziemy przez ciało rekina!
- Dobrze.

No i poszli razem. Próbowali wyskoczyć, ale rekin kichnął. Znaleźli się znowu w brzuchu zwierzęcia, ale się nie poddali. Poszli znowu. Tym razem im się udało. Pinokio wziął Dżepetta na plecy i popłynęli. Prawie przy brzegu Pinokio nie miał już sił. Zobaczyli tuńczyka, który wypłynął razem z nimi. Tuńczyk dopłynął wraz z nimi do brzegu. Razem poszli dalej i w lesie znaleźli chatkę, w której zamieszkali. Tak zakończyła się to przygoda Pinokia.

Wiktoria Wołoszuk

„PRZYGODA Z REKINEM”

Pewnego razu wróżka zamieniła Pinokia w ośła, ponieważ był niegrzeczny i nieposłuszny. Drugiego dnia Kot i Lis chcieli wyrzucić go do morza i tak też zrobili. Zrzucili go do tej wody. Wtedy wróżka zamieniła Pinokia w drewnianego chłopca, dlatego, bo by się utopił. Później rekin pożarł chłopca. Pinokio wpadł do



brzucha rekina i spotkał tam swojego tatę - Dżepetta. Wtedy jego ojciec był bardzo szczęśliwy. Gdy się odkręcił, zobaczył znowu prawdziwego chłopca, czyli Pinokia zamienionego w człowieka, który mówił.

Stary stolarz przygotował kolację. Rozmawiali:

- Tato, kiedy się stąd wydostaniemy? – spytał Pinokio.
- Chyba już nigdy. Popatrz, nie mamy tu źle, mamy chociaż coś do jedzenia.
- Ale musimy! – upierał się chłopiec. Nigdy już nie wyjdziemy na powietrze?
- No dobrze synu. Jakoś się stąd wydostaniemy.

Wtedy, gdy rekin spał i miał otwarte usta, wyszli. Odptęnęli na brzeg i poszli do domu. I tak zakończyła się ta przygoda z rekinem.

Natalia Kosiorek

„SPALONE STOPY PINOKIA”

Pewnego dnia Gepetto robił pajacykowi nogi. Gdy skończył, Pinokio od razu uciekł przez otwarte drzwi izby. Stary stolarz próbował złapać swoje drewnianego syna, lecz on biegł coraz szybciej. Karabinierzy zobaczyli uciekającego przed ojcem chłopca, więc go schowali, a biednego tatę złapali i zaprowadzili do więzienia.

Pinokio był bardzo głodny, Wrócił do domu, a tam nie było ani kawałka chleba. Wyszedł na dwór i prosił przechodniów o jedzenie, lecz jeden pan oblał go wodą. Chłopiec cały mokry wrócił do domu i usiadł przy piecyku. Gdy zasnął, był bez nóg, ponieważ zmienił się w pajaca i ogień spalił mu nogi.

Gdy Gepetto wrócił do domu, to nie mógł do niego wejść. Drzwi były zamknięte.

Zaczął wołać do Pinokia:

- Pinokio! Otwórz drzwi! – krzyczał z gniewem.
- Tatusiu, nie mogę! – odpowiedział zapłakany pajac.
- Czemu!?
- Nie mam nóg... - rozplakał się jeszcze bardziej Pinokio.
- Ajaj... Już do Ciebie idę. – powiedział Gepetto i wszedł przez okno.

Gepetto zrobił pajacowi nowe nogi, a resztę historii opowiem Wam kiedyś indziej.



Wiktoria Wiśniewska

OPIS WAZONU

Opisuję wazon, który stoi na biurku. Na górze znajdują się małe różyczki. Nad nimi namalowana jest złota linia. Góra wazonu przypomina kielich kwiatu. Dolna część jest wypukła, na niej są namalowane większe róże i małe jasnoniebieskie kwiatki. Wazon podtrzymuje okrągła podstawka. Jest on różowo-niebiesko-zielono-biały.

Bardzo mi się podoba ten wazon, ponieważ ma dużo różnych kolorów.



Wiktoria Wołoszuk

OPIS WAZONU

Opisuję kolory wazon wykonany z gliny. Stoi on na drewnianym biurku. Przypomina kroplę deszczu. Ma biało-różowo-zielony i jasnoniebieski kolor. Podtrzymuje go podstawka. Na górze i dole ma ozdobne linie. Namalowane zostały na nim róże. Można umieścić w nim bukiet kwiatów.

Podoba mi się ten wazon, ponieważ jest bardzo kolorowy, a ja lubię kolorowe rzeczy wykonane przez człowieka.

Natalia Kosiorek

OPOWIEŚĆ O DZIELNYM RYCERZU

Za górami żył sobie mężny rycerz. Był bardzo miły. Nieopodal zamku żył groźny smok. Gdy noc zapadała wyłaził ze swojej pieczary. Król chciał zabić smoka. Nagrodą była jego córka. Wszyscy próbowali zgładzić gada, lecz ten potwór ział ogniem i ryczał. Nasz rycerz chciał z nim poważnie porozmawiać.

- Przepraszam, że przeszkadzam, lecz to ważna sprawa. Przyszedłem z Panem poważnie porozmawiać.

Smok bardzo się zdziwił. Nie odezwał się, a rycerz rzekł dalej:

- Może by Pan tak sobie stąd poszedł dobrowolnie? Co?

- Pójdę stąd... Jak tak mnie prosisz... - wybąkał zmieszany smok. I zniknął.

Król nagrodził zwycięzcę i wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

